

Marian Żurowski

Refleksje z pierwszego dnia IV Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego we Fryburgu

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 25/3-4, 280-286

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stępcy sekretarza W. Onclina. Niektóre wydawnictwa jak np. „Acta conventus internationalis canonistarum” preezntował P. Ciprotti. Materiały te mogą być pomocne przy badaniu historii nowej kodyfikacji oraz przy ocenie stanu badań nad poszczególnymi problemami.

W końcu zeszytów spotykamy rubrykę „Notitiae”. Jest to właściwie zwięzła kronika zmian w Komisji rewizyjnej. Obejmuje nominacje członków i konsultorów, ich awanse i zgony. Ostatnia notatka dotyczy śmierci kard. S. Wyszyńskiego. Zeszyty kończące poszczególne roczniki zawierają „indices” — wykazy osób i rzeczy.

Mimo przestrzegania przez redakcję półrocznika wytycznych przyjętych na początku pracy widoczna jest ewolucja w zamieszczaniu materiałów. Wpłynęły na to zapewne głosy krytyczne czytelników. Ostatnie 5 roczników zwiększyło swą objętość od 50 do 100%. Przybyły cenne sprawozdania z posiedzeń poszczególnych zespołów studyjnych. Szkoda, że od początku nie podawano tych materiałów. Doręczano je tylko członkom i konsultorom komisji. „Communicationes” dają jednak jakiś obraz prac komisji do rewizji kodeksu. Następnie, dostarczają bieżących źródeł do nowego prawa. Uzupełniają źródła dawnego prawa, zebrane w *Codicis Iuris Canonici fontes*. Dlatego też będą pomocą przy objaśnianiu norm przyszłego kodeksu.

Bp Walenty Wójcik

Refleksje z pierwszego dnia

IV Międzynarodowego Kongresu Kanonistów we Fryburgu

Tematem ogólnym IV Międzynarodowego Kongresu Prawa Kanonicznego we Fryburgu Szwajcarskim były podstawowe uprawnienia chrześcijan w Kościele i w społeczeństwie. W dniu 6 października o godz. 9.30 dokonano uroczystego otwarcia tego Kongresu całym szeregiem przemówień poprzedzonych pomysłowo i z dobrym gustem dobranymi występami miejscowego zespołu muzycznego.

Zasadnicze prace rozpoczął główny organizator III Kongresu z Pampeluny, prof. Petro Lombardia, swym referatem wprowadzającym, w którym wykazał, jak historycznie narastało w nauce kościelnej zainteresowanie podstawowymi uprawnieniami człowieka. Szczególny zaś impuls do tego dała dyskusja nad kościelnym prawem fundamentalnym podjęta przy okazji prac dotyczących rewizji prawa kanonicznego.

Autor zwrócił uwagę na dokumenty Soboru Watykańskiego II traktujące ten problem jako potrzebę obecnych czasów. Uczynił to tym lepiej, że przedstawił najpierw poprzednie wypowiedzi i sformułowania Magisterium kościelnego. Na tym tle nie trudno zrozumieć potrzebę jasnego naświetlenia wzajemnego stosunku podstawowych uprawnień człowieka do uprawnień wiernych w Kościele. Bardzo słusznie podkreśla tutaj autor, że podstawowym elementem w obydwu wy-

padkach jest sprawiedliwość, będąca nie tylko zasadą współistnienia wiernych w Kościele, ale też współistnienia ich w rozmaitych strukturach społecznych. Sprawiedliwość bowiem polega na wzajemnym poszanowaniu uprawnień nie tylko poszczególnych osób, lecz również i społeczności o jakimkolwiek wymiarze, czy rodzaju. A zatem ochrona uprawnień fundamentalnych jest zarówno obowiązkiem Kościoła jak i państwa, choć w różnym zakresie. Tutaj mamy niejako punkt zbieżny, który wskazuje na wspólne źródła tychże uprawnień, zarówno naturalnych, ogólnoludzkich, jak i wiernych w Kościele mimo, że w ostatecznych wymiarach przyjmą one odmienne kształty.

Z kolei autor sygnalizuje dalsze problemy stojące przed Kongresem, chociaż nie ma zamiaru w tym wstępnym wykładzie dać na nie pełnej odpowiedzi. Według niego należy zwrócić uwagę na podstawową równość wszystkich ludzi w Kościele oraz na konieczność uwzględniania zawsze wymogów naturalnych i typowo kościelnych przez osoby, którym jest powierzona spełnianie rozmaitych funkcji w Kościele. Wiernym bowiem przysługuje również sygnalizowana przez sobór wolność z racji swojego udziału w funkcji kapłańskiej, profetycznej i królewskiej Chrystusa, czyli innymi słowami: w realizacji kapłaństwa wspólnego.

Następnie Petro Lombardia zwraca uwagę, że wszystkie uprawnienia są realizowane we wspólnocie kościelnej „in communionem”, która często jednak jest zakłócana przez tendencje egocentryczne i odśrodkowe. Doprowadza się nawet do nadużyć manipulując pozornie dobrem drugich. I tu znajduje swój wyraz prawo grzechu. Nie można zatem zapominać, że zarówno domagający się i wykonywający swoje prawa, jak i ci, co mają je respektować, poddani są słabości ludzkiej. Dlatego też praktyka nawet w Kościele często bywa różna.

Popołudniowa sesja, jako pierwsza sesja ściśle robocza, poświęcona była fundamentom teologiczno-kanonicznym uprawnień wiernych w Kościele. Sesję tę otworzył referat Kard. Ratzingera z Monachium pt.: Wolność i obowiązek w Kościele. Z autorem samym nie można było dyskutować, ponieważ uczestniczył on w Synodzie Biskupów. Referat jego musiał być odczytany przez zastępcę. We wprowadzeniu autor podał pojęcie wolności w rozwoju historycznym w okresie nowożytnym.

Wychodzi on od stwierdzenia, że człowiek tych czasów nie chce być traktowany jak dziecko. Jeżeli poddaje się jakiemuś autorytetowi, to tylko z racji rozumnych. Chce bowiem, ażeby nawet wtedy, kiedy ktoś inny pełni jakąś funkcję w społeczności, uważał go jako podmiot, który dysponuje ludzkimi prawami. Takie pojęcie rozwija się w krajach demokracji zachodniej. Z kolei naświetlone zostało dobrze nam znane pojęcie wolności w ujęciu marksistowskim, dlatego też tutaj nie potrzeba tego szerzej powtarzać.

Przechodząc do omówienia pojęcia wolności w Kościele zwraca uwagę, że podstawą i zarazem elementem stwarzającym jej granice jest

wiara i dlatego też niesłuszne są tendencje chcące wprowadzić w Kościele demokratyzację w sensie świeckim.

Żeby lepiej wyjaśnić pojęcie wolności w Kościele, autor przeprowadza analizę całego szeregu tekstów biblijnych, ponieważ wolność w sensie biblijnym jest czymś innym aniżeli brakiem zdeterminowania. Jest ona uczestnictwem, ale nie w jakiejś rzeczywistości społecznej, ale w samym istnieniu, to znaczy w istnieniu, jakim jest Bóg, czyli w bycie samoistnym. Bóg jest tym, który jest. Odpowiedzialność zatem wypływa z prawa do wolności. Z tego też wynika, że wolność jest zakorzeniona w samym istnieniu człowieka i ma zmierzać do jego pełnego urzeczywistnienia. Może być zatem osiągalna na drodze wychowania, lub samowychowania do wolności. Dlatego też chrześcijańskie pojęcie wolności jest ściśle związane z faktem stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże. W zjednoczeniu z Chrystusem ma on zrozumieć teologię krzyża. Ma to na celu ubóstwienie człowieka, a zatem łączy się również z podstawowym prawem do przyjęcia i realizacji całej wiary. O tym musi pamiętać zarówno ten, kto pełni jakąś urzędową funkcję w Kościele, jak i każdy tej władzy kościelnej podlegający. Wszystkie inne rodzaje wolności w Kościele winny być tej podstawowej podporządkowane.

W dokumentach Vaticanum II mamy dwa pojęcia wolności. 1° uprawnienie, ażeby swoją wiarę dobrowolnie wybrać, a 2° podstawowe uprawnienie: żyć jako wierzący w Chrystusa. Prawo do wiary jest korzeniem i źródłem wszelkiej ludzkiej wolności. Zmierzają do tego, ażeby żyć własnym życiem przez Boga danym, a zatem wolność sumienia jest podstawą wszelkiej wolności.

Jak widać z powyższego przedstawienia autor wykorzystał do nasświetlenia tego problemu swą głęboką wiedzę teologiczną. Rzucająca ona na właściwe ustosunkowanie się do problematyki wolności, a szczególnie do właściwego zrozumienia podstawowego prawa do wolności, o którym tak wiele się mówi, nie zawsze dobrze rozumiejąc istotę problemu.

O ile Ratzinger w swoich istotnych rozważaniach doszedł do najgłębszych podstaw uprawnienia ludzkiego do wolności, o tyle dwaj następnii referenci marginesowo dotknęli tylko zasadniczego problemu teologiczno-kanonicznych podstaw uprawnień fundamentalnych, choć miał on być problemem dnia.

Następny z referentów Antonio Rouco Varela, obecnie biskup pomocniczy Santiago di Compostella, poprzednio prof. Papieskiego Uniwersytetu w Salamance, miał się zająć tematem centralnym, który brzmiał: Eklezjologiczne fundamenty generalnej teorii uprawnień fundamentalnych chrześcijanina w Kościele. Zbyt szeroko jednak rozbudował status quaestionis, zagadnienia wstępne oraz metodologiczne i przez to za mało miał czasu na omówienie meritum sprawy. Dlatego też nie warto tutaj szeroko omawiać nowej terminologii, odrębnych planów ontologicznych, stwierdzeń, że chociaż Magisterium Kościoła

uznaje prawa fundamentalne, to jednak niewiele mówi o ich fundamencie. Zresztą można się dziwić, że autor w tym kierunku poszedł, bo przecież jest to właśnie zadaniem nauki teologicznej, ekklezjologicznej i prawnej, wnikać w podstawy tychże uprawnień i wiaśnić je doktrynalnie.

Dopiero pod koniec referatu przechodzi on do zasadniczych przesłanek wynikających z analizy teologicznej. Zupełnie słusznie tam stwierdza, że człowiek jako osoba ze wszystkimi swoimi uprawnieniami naturalnymi wchodzi do Kościoła i że nie mogą być one w Kościele kwestionowane, jakoby były przeciwne porządkowi moralnemu. Przeciwnie, są one z nim zgodne. Trzeba pamiętać, że autor jako uczeń Mörsdorfa uznaje prawo kanoniczne za naukę teologiczną o metodzie prawnej, z czym oczywiście można i trzeba dyskutować. Pod koniec dopiero w krótkich sformułowaniach kładzie akcent na Lud Boży, który stał się nim dzięki działaniu Słowa i sakramentu. Mówiąc o więzach wzajemnych autor skierowuje uwagę na poszczególne funkcje, które są wykonywane w Kościele. Tymczasem główny temat dnia skierowany jest do podstaw uprawnień wiernych.

W dalszym tekście mówiąc o poszczególnych wiernych w Kościele za mało zatrzymuje się na meritum sprawy. Stwierdza, że o tyle każdy korzysta z uprawnień, o ile sam bierze udział w życiu Kościoła, daje świadectwo przyjętego Słowa Bożego i uczestniczy w sakramentach oraz własnym życiem ukazuje przykład wykonywania miłości. Tutaj znajdziemy praktyczne zastosowanie, choć z innego punktu widzenia metodologicznie rozwinięte — treść drugiej części kan. 87. Brakuje natomiast szerszego wyjaśnienia samych podstaw uprawnień każdego z wiernych.

Z kolei autor tylko marginesowo dotyka problemu bardzo poważnego, mianowicie sytuacji prawnej ludzi przysposobionych do Kościoła, jak to określa Konstytucja dogmatyczna. Jednak szerzej tego problemu nie rozwija, a bardzo szkoda. Widzi tutaj pewne więzy między podstawowymi prawami człowieka w społeczności i chrześcijanina w Kościele, chociaż to chyba nie jest szczęśliwym ujęciem, ponieważ powyższa relacja powinna być już uwzględniona przy prawach naturalnych człowieka. Należało natomiast wyjaśnić związek zachodzący między uprawnieniami przysposobionych do Kościoła a uprawnieniami wiernych w Kościele. To właśnie stanowi obecnie problem otwarty, dotąd nie rozpracowany.

W konkluzji zwraca uwagę na zdeterminowanie formalne, kwalifikatywne praw wiernych w Kościele i wylicza niektóre. Nie o to jednak w temacie głównym chodziło. Następnie wspomina o określeniu tych uprawnień przez uczestnictwo w trzech funkcjach Chrystusa „tria munera”. I wreszcie, co można by zupełnie już opuścić, zwraca uwagę, że sformułowanie technicznoprawne jest zależne od kultu-

ry prawniczej, w jakiej dane określenie występuje. To już jest rzecz dalsza, mniej związana merytorycznie z samym tematem dnia.

Nic więc dziwnego, że takie postawienie problemu wielu nie zadowoliło. Dlatego też w tej materii zabrałem głos nawiązując do podstawowego tematu dnia danej sesji. O ile chcemy mówić o fundamentach teologiczno-kanonicznych podstawowych uprawnień wiernych w Kościele, to nie możemy pominąć, ale potraktować całościowo i łącznie elementy konstytutywne, tworzące konkretną sytuację człowieka w Kościele. Podkreśliłem jeszcze raz, że zgadzam się z autorem co do uwzględnienia w pełni uprawnień naturalnych, jakie każdy człowiek posiada, ponieważ konkretny człowiek taki, jaki jest włącza się do społeczności kościelnej. Trzeba zatem zwrócić uwagę nie tylko na funkcję Słowa Bożego i jego przyjęcie przez konkretną osobę, ale również i twórcze działanie poszczególnych sakramentów, albowiem każdy z nich co innego sprawia w człowieku. Jeśli chodzi o pierwsze sakramenty, są one wspólne dla wszystkich, a ostatnie z nich dopiero dają podstawę uprawnień specyficznych: jak małżeństwo, czy kapłaństwo. A zatem trzeba podkreślić nie tylko elementy pochodzące od Boga czy to wprost, czy też pośrednio poprzez Kościół, lecz również dynamiczny element włączenia się konkretnego człowieka do tejże społeczności. W oparciu więc o takie ujęcie zagadnienia postawiłem pytanie, czy uczestniczenie w „tria munera”, w trzech funkcjach Chrystusa, jest fundamentem uprawnień, czy też skutkiem włączenia się do Kościoła, czyli jednym z fundamentalnych uprawnień.

Powyższe stwierdzenia pozwoliły mi przejść w dyskusji od razu do następnego referatu, albowiem ściśle łączyły się z problematyką wspólnoty kościelnej „communio”, którą rozwijał prof. Uniw. Gregoriańskiego Jan Beyer. W tym referacie, podobnie jak w poprzednim, zagadnienia wstępne objęły większość relacji. Autor spokojnie mógł pominąć takie, jak: pojęcie wspólnoty kościelnej, Kościół Ciałem Chrystusa jako wspólnota, „communio hierarchica”, „communio Sanctorum” oraz wzajemny stosunek tych poszczególnych wspólnot. To są rzeczy zasadniczo dla współczesnych kanonistów znane, ale autor chciał wykazać, jak bogata jest problematyka związana z pojęciem „communio”. Dlatego nie można tego traktować bardzo jednostronnie i zbyt pochopnie.

Dalej tylko w krótkich słowach mówi, że przez Chrztost, przez przyjęcie wiary, człowiek nabywa podstawowe uprawnienia w Kościele, typowe dla Kościoła. Następnie przystępuje do ich wyliczania. Nie o to jednak w tym referacie chodziło. Między innymi autor wspomina o uprawnieniach społecznych, np.: uprawnienie do wspólnoty oraz rozmaitego rodzaju prawo uczestniczenia w przejawach życia kościelnego. Z kolei mówi o realizacji tychże uprawnień, które powinny być wykonywane zgodnie z naturą wspólnoty. Chociaż sama rzecz jest słuszna, jednakże w stosunku do podstawowego zagadnienia, które mia-

to być poruszone, jest drugorzędna. Wyjątek stanowi aspekt twórczy, albowiem konkretny człowiek przez realizację wspólnoty stał się dalej przyczyną się do ukonstytuowania swej pozycji w Kościele.

Szkoda, że nie rozwinął cytowanego przez siebie tekstu Pawła VI, gdzie właściwe elementy zostały uwzględnione jako wpływające na tworzenie osobowości prawnej człowieka w Kościele, a tym samym będące podstawą jego uprawnień. Paweł VI podkreśla te podstawy nie tylko w relacjach indywidualnych, ale także wspólnotowych. I tutaj należałoby się spodziewać rozpracowania zagadnienia.

Dlatego też w dyskusji powiedziałem kontynuując wypowiedź obejmującą sumarycznie obydwie referaty, że trzeba całościowo również w tym wypadku spojrzeć na problem wspólnoty w Kościele. Abstrakcyjnie można ją rozważać pod wieloma aspektami, jednakże konkretnie jest to jedna wielka rzeczywistość wspólnoty „*communio in Ecclesia*”. Zgadza się z nim, że można mówić o Kościele jako o wspólnocie, biorąc również pod uwagę dynamiczne elementy osobiste, mianowicie: realizację tej wspólnoty. Ażeby jednak można było do tego przystąpić, trzeba być już włączonym do tejże wspólnoty. Wobec tego postawiłem mu pytanie, czy wspólnota jest kryterium istnienia uprawnień fundamentalnych w Kościele, czy też dopiero ich wykonywania. I tutaj w odpowiedzi przyznał, że o kryterium można mówić jedynie w sensie zdeterminowania przez wspólnotę sposobu wykonywania uprawnień. Ten element dynamiczny, będący również elementem twórczym jest przez tę wspólnotę ukierunkowany. Z taką odpowiedzią oczywiście można się zgodzić, ale pozostaje niedosyt spowodowany brakiem wyjaśnienia samych podstaw uprawnień z punktu widzenia rzeczywistości „*communio*”.

W dyskusji podkreślono jeszcze i zapytano o wzajemny stosunek spojrzenia teologicznego na podstawy omawianych uprawnień do ekklezjologicznego. Praktycznie to nie było poważną trudnością.

Jeśli chodzi o te komunikaty, które zostały udostępnione uczestnikom, warto zwrócić uwagę na pierwszą wypowiedź Franciszka Coccopalmerio z Mediolanu, który porusza dawny problem: jak przy omawianiu „*communio*” elementy wewnętrzne mogą być brane pod uwagę jako elementy prawne. Jednakże po Vaticanum II, wyraźnie wyrażony jest postulat uwzględnienia ekklezjologii i teologii prawa, dla ludzi z Kościoła nie powinno to tworzyć problemu.

Z kolei Nicola Colaianni porusza problem wolności ujawnienia swoich myśli i wyrażenia swoich idei w Kościele. Łączy się to z problemem granic w wykonywaniu uprawnień wiernych. Moim zdaniem należałoby tutaj odpowiedzieć, że podstawowa zasada reguluje te sprawy. Tam bowiem kończy się jedno uprawnienie, gdzie się rozpoczyna równoważne uprawnienie drugiej osoby, czy równoważne uprawnienie społeczne. Wobec tego, jeżeli wyjawienie takich idei, czy myśli mogłoby być szkodliwe dla społeczności, czy dla innych osób, uprawnienie tego rodzaju przez ten sam fakt jest już ograniczone.

Trzeci komunikat związany z pierwszą sesją roboczą Kongresu Giuseppe dalla Torre dotyczy problemu szczegółowego określenia i wyliczenia uprawnień podstawowych. Będzie to wyglądało różnie w zależności od przedstawienia ich w konkretnej doktrynie eklezjologicznej, a jeśli chodzi o uprawnienia podstawowe, naturalne, od systemu prawodawczego, wypracowanego w konkretnej kulturze. Wobec tego inaczej będą sformułowane również i zabezpieczenia tychże uprawnień w odnośnych prawodawstwach. Powinien jednak autor tutaj zaznaczyć, że w odniesieniu do meritum sprawy, one się nie zmieniają, jedynie mogą posiadać odmienne nazwy i sformułowania.

W następnym komunikacie Jose Antonio Gomez da Silva Marques zaznacza, że rzeczywistość Ludu Bożego i problem wspólnoty jako fundament uprawnień ludzkich z natury swojej musi poruszyć problem stosunku myśli stworzenia i myśli zbawczej, czyli Odkupienia. Innymi słowy można powiedzieć: stosunek planu stworzenia do planu zbawienia. Podkreśla on wymiar ontologiczny wspólnoty kościelnej „communio”, który w naukowym rozpracowaniu powinien uwzględnić również realizację zarówno wspólnoty jak i uprawnień podstawowych we wspólnocie oraz ich ograniczenie, o czym już była mowa powyżej.

Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego KUL, prof. Józef Krukowski, przedstawił komunikat na temat wolności i autorytetu w Kościele. Tutaj zwrócił uwagę na różnicę pojęcia świeckiego, laickiego wolności od pojęcia wolności w Kościele, gdzie każdy autorytet wykonujący swoją funkcję w ramach „tria munera” winien brać pod uwagę pojęcie wolności kościelnej, wolności dzieci Bożych. Sam Jezus Chrystus jest modelem absolutnym wolności. Każdy bowiem autorytet musi być wykonywany w Kościele w relacji do Chrystusa. Dlatego też w strukturze prawnej Kościoła powinny być również odpowiednie zabezpieczenia zarówno dla autorytetu wykonującego swą funkcję, jak i dla wolności wiernych.

Ostatni komunikat przedstawiony przeze mnie dotyczy problemu podstaw uprawnień wiernych we wspólnocie kościelnej, który pokrywa się merytorycznie z treścią mego referatu wygłoszonego na KUL-u na sesji przygotowawczej do Kongresu i zostanie w całości opublikowany przez Wydział Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. Marian Zurowski

Überlegungen zur 3. Session des „Internationalen Kirchenrechtskongresses“ in Fribourg 1980

Die 3. Sitzung, am Mittwoch, den 8. Oktober vormittags, war dem Thema *Grundrechte in der Perspektive der Lex Ecclesiae Fundamen-*